

Jak się pościelesz, tak się wyśpisz



WINCENTY KOROTYŃSKI

CZEM CHATA BOGATA, TEM RADA

Jak się pościelesz, tak się wyśpisz

Wedle¹ krzyżyka, szukając intraty²,
A pełniąc święcie obyczaj żebraczy,
Siedział dziad-wąsal, w medale bogaty,
Beznogi, drżący — Pan Bóg wiedzieć raczy,
Jak już mu dusza trzymała się w ciele!
Jednak się modlił „za siostry, za bracie”,
Dostawał różnie, to mało, to wiele,
Brał grosz i chował, by iskrę w popiele:
„Jak się pościelesz, tak wyśpisz, kamracie!”

Żebrak

Długo tak żebrał — aż, starość nie radość,
Ciężka choroba dziadula przygniotła; —
Więc myśli sobie: „Pożyło się zadość³,
Śmierć za plecami — a na niebie miotła⁴,
To wojnę znaczy — i umierać pora!
Ciężki miecz, dziadu, już dzisiaj nie dla cię;
Dawniej młynkował jak przetak znachora,
Dziś — mówią: próżniak! i fora ze dwora!
Jak się pościelesz, tak wyśpisz, kamracie!”

Starość

„Ot śmierć na nosie — i bieda na karku:
Kto mnie pochowa?... ba! gdyby wiedzieli,
Że dziadek ciepły, że zebrał po ziarnku,
To by na dziadka patrzali weselej!
Lecz taka przyjaźń — to śmiech i ohyda:
Wielkie mi święto, że za grosz kochacie!
Nie... dziad waszmościom swych groszy nie wyda,
A taką łaskę znajdzie i u Żyda...
Jak się pościelesz, tak wyśpisz, kamracie!”

Tak, wedle krzyża, cierpieniem znękany,
Leżał i gwarzył i tulił się w szmaty;
A tu po drodze przejeżdżają pany,
Bogate kupcy, pobożne prałaty.
Dziad o przytułek modli się k'nim żwawo;
Lecz każdy w ciężkiej czuł się tarapacie⁵:
Xiądz ma z prebendą⁶, pan kłopot ze Sprawą,

¹wedle (daw.) — obok. [przypis edytorski]

²intrata (daw.) — dochód. [przypis edytorski]

³zadość — dosyć. [przypis edytorski]

⁴na niebie miotła — kometa. [przypis edytorski]

⁵w ciężkiej czuł się tarapacie — dziś popr.: w ciężkich czuł się tarapatkach. [przypis edytorski]

⁶prebenda — część wynagrodzenia duchownego za sprawowane obowiązki. [przypis edytorski]

Kupiec z towarem — Dziad zaśmiał się łzawo:
„Jak się pościelesz, lak wyśpisz, kamracie!”

Tędy, wóz drewek przedawszy na rynku,
Wracał i Kiryk w sukmanie podartej:
— „Wy chorzy, dziadku?” — „A chory, mój synku!
Uczę się umrzeć... No, śmierć to mnie żarty;
Lecz strach pomyśleć, jak stare kościska
Psy ogryzają... jak szarpiają po szmacie...”
— „At, bredzisz, ojczel! toż siolo z pobliska,
My nie poganie; wszak mówią ludziska...”
— „Jak się pościelesz, tak wyśpisz, kamracie!”

„Každy to mówi, a ręce umywa!
(Ozwał się żebrak); co powiesz mi na to?”
— „Choć moja dola ciężka, frasobliwa,
Ale ja z Wami podzielię się chatą.
Umrzesz — to w lesie są jodły i dęby;
A pozdrowiejesz — nim sił przydybacie,
Łyżki Wam przecię nie ujmę od gęby”.
Dziad na wóz siada i cedzi przez zęby:
„Jak się pościelesz, tak wyśpisz, kamracie!”

Kiryk wziął dziada, umieścił w chałupie,
Chlebem i duszą ze starym się dzieli;
Ale dziad widział, że na próżno tupie,
Więc rzekł do niego z śmiertelnej pościeli:
„Ty sam biedota, przygarnąłeś nędzę...
Pan Bóg mnie z Nieba nawiedził w twej chacie...
Stamtąd ja modłą twe biedy odpędzę...
A tu... weź spadek w tej starej siermiędze...
Jak się pościelesz... tak wyśpisz... kamra... cie...”

To mówiąc skonał — taka wola Boska,
Kręć się czy nie kręć, a zachody płonne.
Nasz Kiryk trumną, to dołem się troska;
Półkorca owsa zaniósł na podzwonne,
„A resztę (mówił) pod jesień domierzym”.
Trafiła prośba w uszczeczko prałacie,
I posłał klechę z kropidłem, psalterzem,
Piękny był pogrzeb z łańskim pacierzem:
„Jak się pościelesz, tak wyśpisz, kamracie!”

Pogrzeb

A łachman świty⁷ wisi na parkanie,
A Kiryk poszedł odpocząć po trudzie;
Gdy stary żebrak we śnie przed nim stanie:
„Dalem ci spadek — lecz dajże marudzie!
Dziad na swój pogrzeb miał trzosik sowity:
Grosze, złotówki pozbił w dukacie,
A dukat został pod łatą u świty.
Weź grosz ten śmiało — on krwią nie omyty.
„Jak się pościelesz, tak wyśpisz, kamracie!”

Pieniądz

Kiryk się ocknął — i szepcąc pacierze
Zdjął świtę z plotu, skrył ją należycie;
A kiedyłaty poprzezierał szczerze,

⁷świta — tu: ubranie wierzchnie. [przypis edytorski]

Pięć kop⁸ czerwieńców⁹ znalazło się w świecie.
I dzisiaj, słyszę, gospodarz nie lada —
A dobrzy ludzie gadają po świecie¹⁰,
Że się znachorstwa nauczył od dziada;
Lecz on im na to po prostu powiada:
„Jak się pościelesz, tak wypisz, kamracie!”

⁸*kopa* (daw.) — 60 sztuk. [przypis edytorski]

⁹*czerwieniec* — czerwony złoty, złota moneta obiegowa. [przypis edytorski]

¹⁰*po świecie* — dziś popr.: po świecie. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/korotyński-czem-chata-bogata-tem-rada-jak-sie-poscielesz-tak-sie-wypisz>

Tekst opracowany na podstawie: Wincenty Korotyński, Czema chata bogata, tem rada. Kilka poezyj Wincentego Korotyńskiego, nakł. J. Krasnosielski Księgarz, Wilno 1857.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska. Utwór powstał w ramach konkursu „Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2013”, realizowanego za pośrednictwem MSZ RP w roku 2013. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o konkursie „Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2013”. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Paulina Choromańska, Paweł Kozioł.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).